

Budżet naszego miasta przekroczy miliard złotych. Na same inwestycje wydamy ok. 400 mln zł!

»» 3

informator samorządowy

Łącznik
zielonogórski

nr 42 (237) 17 listopada 2017

www.LZG24.pl



- Gratulujemy i przekazujemy symboliczny czek na 100 tys. zł. Chcemy, żeby Patryk Dudek również w przyszłym roku reprezentował Zieloną Górę w cyklu Grand Prix - mówił prezydent Janusz Kubicki podczas spotkania z wicemistrzem świata.

»»7

PRACA DLA 150 OSÓB

- Uruchamiamy w Zielonej Górze fabrykę, w której zatrudnimy ok. 150 nowych pracowników. Start w styczniu. To oferta również dla kobiet i osób 50+. Trwa nabór - zachęca Mariusz Gawin, dyrektor należącej do Szwedów firmy Reac Components.



Więcej

»»5

- W grudniu, w tej hali w Nowym Kisielinie, zaczynam ustawiać pierwsze maszyny. Potrzebni są zarówno wykwalifikowani pracownicy, jak i osoby dopiero chcące nauczyć się zawodu. Przeszkolimy je - zapowiada dyrektor Mariusz Gawin.

Fot. Krzysztof Grabowski

W Zielonej Górze będą Mieszkania Plus

Wicie, gdzie u nas jest ul. Ławska? Pewnie nie, bo istnieje tylko na mapach. To w rozbitym przy niej namiocie podpisano w czwartek list intencyjny w sprawie budowy 100 mieszkań z programu Mieszkanie Plus.

Łąka po lewej stronie Szosy Kisielińskiej. Tuż za nowymi blokami na os. Mazurskim. Obok las. - Tutaj, gdzie teraz stoimy, będą tereny rekreacyjne, np. plac zabaw - pokazuje na mapie prezydent Janusz Kubicki. - Tam dalej, jakieś 100 metrów stąd, postawimy bloki na 100 mieszkań.

Na łące pojawił się tłum gości, bo Zielona Góra przystąpiła do programu Mieszkanie Plus. - To drugie w kraju miasto wojewódzkie, z którym podpisujemy umowę. Pierwsze były Kielce. Mam nadzieję, że Gorzów też szybko dołączy - żartował wiceminister Tomasz Zuchowski, który w mini-

sterstwie infrastruktury i budownictwa odpowiada za program Mieszkanie Plus. - Może teraz teren nie wygląda najlepiej, z przodu las, z tyłu las, ale z planów wiem, że będzie tutaj cała potrzebna infrastruktura. Jest dobre połączenie z centrum miasta. Nam zależy, by domy z programu nie były budowane na uboczu, lecz były dobrze skomunikowane i skomponowane z otoczeniem i innymi domami.

Pod tym względem zielonogórska lokalizacja dobrze spełnia warunki rządowego programu. Tuż obok jest duża szkoła, przystanki autobusowe, dobre połączenie drogowe.



Podpisanie porozumienia, od lewej: wojewoda Władysław Dajczak, prezydent Janusz Kubicki, wiceminister Tomasz Zuchowski, Tomasz Tomala, pełnomocnik ds. organizacji Krajowego Zasobu Nieruchomości, poseł Jerzy Materna

Fot. Krzysztof Grabowski

- Jestem bardzo zadowolony. Półtora roku temu zacząłem namawiać prezydenta, by Zielona Góra przystąpiła do projektu. Będziemy mieli kolejne mieszkania - mówił wiceminister i poseł PiS, Jerzy Materna.

Przypomnijmy: program Mieszkanie Plus zakłada budowę mieszkań na wynajem. Samorząd wnosi aportem tereny pod budownictwo, same domy są stawiane przy wsparciu banku BGK Nieruchomości. Potem inwestycja jest spłacana z czynszu. W Zielonej Górze ma on wynieść ok. 9 zł za mkw. mieszkania (w opcji bez wykupu).

- Zielona Góra jest trzecim samorządem w województwie, który przystąpił do programu. Wcześniej zrobiła to Witnica i Międzyrzecz. Zainteresowanych jest 30 gmin - wyliczał wojewoda Władysław Dajczak.

100 mieszkań z programu powstanie na działkach w narożniku ul. Suwalskiej i Ławskiej. Powinny być gotowe za dwa lata.

- Ja chciałbym, żeby to było szybciej - mówił prezydent J. Kubicki. Czy miasto ma kolejne tereny, które może wnieść w przyszłości do programu? - Tak. To są kolejne działki w tym rejonie, idące w kierunku torów - odpowiada prezydent. (tc)

Z ŻYCIA MIASTA. NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI>>>



W Miejskim Przedszkolu nr 10 „Wyspa Dzieci” odbył się uroczysty apel w wykonaniu maluchów z grupy Chichotki.
Fot. Archiwum MP 10



W Palmiarni wysłuchaliśmy utworów przygotowanych przez uczniów na VII Międzyszkolny Festiwal Piosenki Patriotycznej
Fot. Facebook Miasta Zielona Góra



Podczas uroczystości na pl. Bohaterów składaliśmy kwiaty, wysłuchaliśmy montażu słowno-muzycznego przygotowanego przez ZE nr 4
Fot. Facebook Miasta Zielona Góra

W ZIELONEJ GÓRZE

Który literat z nagrodą?

W przyszły piątek, 24 listopada, szykuje się ważna uroczystość dla wszystkich, którym droga i bliska jest literatura piękna, zwłaszcza ta lubuska...

Podczas spotkania, o 17.00, w Muzeum Ziemi Lubuskiej, poznamy laureata Nagrody Literackiej im. Andrzeja K. Waśkiewicza.

Za nami już posiedzenie kapituły, na którym wyłoniono trójkę nominowanych do nagrody. - Kapitułę tworzyli laureaci nagrody z poprzednich lat należący do Związku Literatów Polskich: Katarzyna Jarosz-Rabiej, Jolanta Pytel-Marciniszyn i

Alfred Siatecki - czytamy w komunikacie ZLP.

Na liście było 11 kandydatów: Sławomir Gowin, Władysław Kłępka, Janusz Koniusz (pośmiertnie), Krzysztof Koziółek, Aleksandra Kurzawa, Włodzimierz Kwaśniewicz, Małgorzata Mikołajczak, Zofia Mąkosa, Robert Rudiak i Mirosława Szott.

Nominacje otrzymali: M. Szott, W. Kłępka i Z. Mąkosa. Kto dostanie Nagrodę Literacką im. Andrzeja K. Waśkiewicza? Dowiemy się za tydzień. Podczas spotkania także wręczenie J. Koniuszowi (pośmiertnie) medalu honorowego „Za zasługi dla Województwa Lubuskiego” oraz prezentacja jego zbioru poezji pt. „Wiersze ostatnie”.

(dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>>



Już 555 ZGranych firm!

- Gdy startowaliśmy ze ZGraną Rodziną, nie śmiałam marzyć o sytuacji, w której firmy same będą się zgłaszały do programu. Dziś, z wielką przyjemnością witam 555. firmę! – z satysfakcją podkreśla Wioletta Haręźlak, wiceprezydent miasta.

To już tradycja. Co kilka miesięcy, w hotelu Ruben, odbywa się uroczystość, podczas której władze miasta wręczają certyfikaty kolejnym firmom, które podjęły decyzję o przystąpieniu do zielonogórskiego programu miejskich kart rabatowych: ZGrana Rodzina i ZGrani Zielonogórzanie 50+.

- W obu programach uczestniczy już 555 firm. Reprezentują wszystkie branże. Od sklepów internetowych i stacjonarnych księgarni, po szkoły nauki jazdy. Co warto podkreślić, każda zielonogórzanka, która urodziła dziecko, otrzymała paczkę. Takich urodzinowych wyprawek, z programu ZGrana Rodzina, otrzymało ponad 4.300 naszych mam - przypomina Małgorzata Szachowicz, ambasadorka programu.

Podczas poniedziałkowej uroczystości wręczono 21 certyfikatów przedstawicielom kolejnych firm, które przystąpiły do programu.

- Co to jest certyfikat prezydenta miasta? To oficjalne potwierdzenie, że wyróżniona w taki sposób firma będzie udzielać posiadaczom karty ZGranej Rodziny albo ZGrani Zielonogórzanie 50+ zadeklarowanych wcześniej zniżek przy sprzedaży swoich produktów lub usług. Wizualnie nasz certyfikat przypomina kolorowy dyplom o formacie A-4, jest oprawiony w ramki, można



Andrzej Kalenik z firmy Laboratoria Medyczne „Diagnostyka”, odebrał okolicznościowy certyfikat i upominek z rąk wiceprezydent Wioletty Haręźlak i Małgorzaty Szachowicz, ambasadorki programu
Fot. Krzysztof Grabowski

go powiesić na ścianie firmy w takim miejscu, by każdy klient mógł go od razu zauważyć - tłumaczy W. Haręźlak.

Najnowszy, 555. certyfikat prezydenta miasta przypadł w udziale zielonogórskiej firmie Laboratoria Medyczne „Diagnostyka”. W imieniu firmy certyfikat odebrał Andrzej Kalenik: - Przystąpienie do programu zielonogórskich kart rabatowych traktujemy jako element naszej kampanii promocyjnej. Poprzez zaoferowanie bardzo dużych zniżek, się-

gających nawet 30 proc., chcemy jak najwięcej zielonogórzanie zainteresować naszą ofertą.

Według wiceprezydent Haręźlak, tylko w Zielonej Górze udało się pozyskać aż tak dużo firm do współpracy przy miejskich kartach rabatowych.

- Często pytają mnie delegacje z innych miast, co takiego wyjątkowego jest w naszym mieście, że nie mamy problemu z udziałem firm w programie rabatowym. Odpowiadam zawsze to samo, że zielonogórskie

firmy w sposób bardzo dojrzały i odpowiedzialny potrafią łączyć misję społeczną z własnym celem biznesowym. Za tą wrażliwość i dojrzałość bardzo dziękuję wszystkim firmom - W. Haręźlak na gorąco komentowała popularność obu zielonogórskich kart rabatowych.

O sukcesie najdobitniej świadczą liczby: do ostatniego poniedziałku miasto wydało 35.853 karty ZGranej Rodziny i 27.980 kart ZGranych Zielonogórzanie 50+.

(pm)

W ZABORZE

Święto młodego wina

W tę sobotę, 18 listopada, w Lubuskim Centrum Winiarstwa w Zaborze - II Święto Młodego Lubuskiego Wina! Spotykamy się w godz. 14.00-18.00. W programie prezentacje lubuskich winnic, degustacje win oraz konkurs na najlepszy młody trunek i ten, który najbardziej

zasmakuje publiczności. Czas będzie umiłał gościom cygański zespół Vanessa&Sorba. Smakosze będą mogli poprobać regionalnych i tradycyjnych produktów, dowiemy się też jak jadano w Polsce sto lat temu. Przez cały czas, obok Lubuskiego Centrum Winiarstwa, będzie się odbywał Jarmark Winiański. Na święto zaprasza marszałek lubuska Elżbieta Anna Polak.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zbadaj dziecku słuch

Rodzicu, chcesz sprawdzić, czy twoje dziecko dobrze słyszy? Zgłoś je na badania do szpitala. Program pn. „Badania diagnostyczne dzieci i młodzieży w celu wykrycia niedosłuchu” jest finansowy przez miasto i przeznaczony dla dzieci i młodzieży w wieku 8-18 lat mieszkających w

Zielonej Górze. Realizacją projektu zajmują się m.in. laryngolodzy. Rodzice proszeni są o rejestrację pod nr tel. 68 329 65 21, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-13.00. Uwaga! Młodzież może zgłaszać się sama na badania, wymagana jest pisemna zgoda rodzica lub opiekuna prawnego - druk do pobrania na stronie internetowej szpitala.

(red)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983
Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

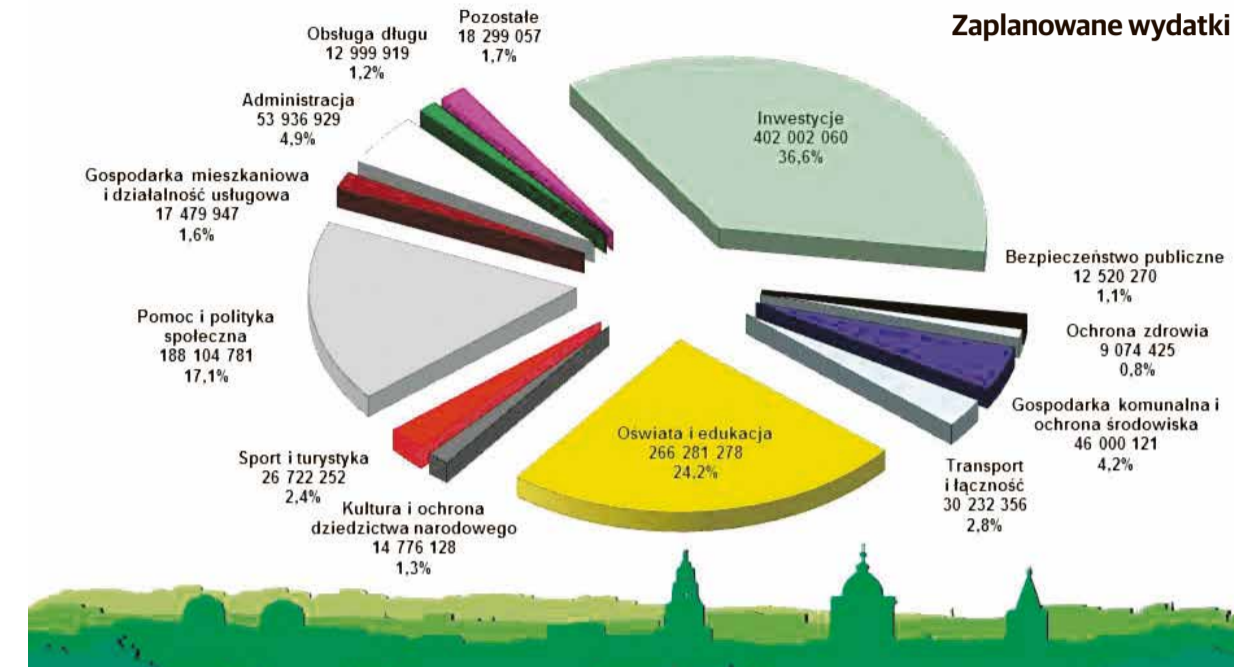
To będzie miliardowy budżet

- Jeszcze nigdy budżet naszego miasta nie przekroczył jednego miliarda zł. Ta sztuka nie udała się dotąd żadnemu samorządowi w województwie lubuskim. Będziemy pierwsi – cieszył się prezydent Janusz Kubicki podczas publicznej prezentacji projektu przyszłorocznego budżetu.

Przepisy prawa mówią jasno - najpóźniej do 15 listopada władze każdej gminy muszą złożyć projekt przyszłorocznego budżetu. Prezydent Janusz Kubicki dotrzymał ustawowego terminu. Projekt budżetu na 2018 r. trafił do Regionalnej Izby Rozrachunkowej oraz do biura rady miasta. Dzień później, w czwartek, dziennikarze poznali najważniejsze założenia tego dokumentu.

- To będzie bardzo trudny budżet. Na same inwestycje wydamy ok. 402 mln zł. Paradoksalnie nasz problem nie polega na braku pieniędzy, tylko na kłopotach z pozyskaniem wykonawców. Do niektórych przetargów nikt nie przystępuje, jeszcze inne musimy odwoływać, bo oferenci zaczynają żądać znacznie więcej pieniędzy, niż przewiduje cena wywoławcza. Dlatego z góry zakładam, że niektóre inwestycje być może będą miały poślizg - tłumaczył dziennikarzom prezydent.

Wysokość przyszłorocznego budżetu miasta naprawdę robi wrażenie - dokładnie 1 miliard 116 mln zł. Warto przypomnieć, że jeszcze nie tak dawno ten sam budżet osiągał wartości niższe o nawet 300 mln zł. Skąd ten nagły skok?



ustalić, jakie zasady powinny obowiązywać przy tym projekcie: czy będziemy dofinansowywać 100 proc. wartości wymiany, czy tylko jakąś jej część - zastrzegł od razu J. Kubicki.

Drugie novum to uruchomienie miejskiej wypożyczalni rowerów. Ma ruszyć jeszcze przed przyszłorocznymi wakacjami. O ostatecznym kształcie budżetu miasta zadecydują radni. W trakcie sesji budżetowej będą mogli zgłaszać własne propozycje lub modyfikować przyzycenckie.

(pm)

Przykładowe inwestycje w 2018 r.

Budowa Obwodnicy Południowej, Trasy Aglomeracyjnej oraz Centrum Przesiadkowego. Zakup 47 elektrycznych autobusów, rewitalizacja Parku Poetów, Parku Sowińskiego i parku w Zatoniu, rewitalizacja pl. Powstańców Wlkp. Budowa miejskiego systemu monitoringu. Termomodernizacja miejskich obiektów oświatowych. Modernizacja Domu Harcerza.

- Głównie za sprawą programów unijnych. Pieniądze europejskie pozyskane przez miasto na realizację wielu ważnych inwestycji publicznych to aż 27 proc. przyszłorocznego budżetu. Mamy więc do czynienia z prawdziwą kumulacją, niczym w totku - wyjaśniał prezydent Kubicki.

Najważniejsze pozycje w projekcie przyszłorocznego budżetu wyglądają następująco:

Dochody własne miasta, łącznie ze środkami unij-

nymi - 42,1 proc. wartości budżetu. Prezydent Kubicki zadeklarował, że w przyszłym roku nie będzie podwyżek lokalnych podatków. Z jednym wyjątkiem: - Podniesiemy podatki lokalne tylko wielkopowierzchniowym obiektom handlowym. Innych podwyżek nie będzie.

Na co miasto wyda najwięcej pieniędzy? Olbrzymi strumień pieniędzy trafi do miejskiej oświaty - ok. 266 mln zł. Na inwestycje miejskie - ok. 402 mln zł. Miasto

skorzysta w przyszłym roku z dodatkowego kredytu w wysokości 95 mln zł. Jednocześnie wyda 18 mln zł na spłatę starych zobowiązań. Tym samym zadłużenie Zielonej Góry wzrośnie na koniec przyszłego roku do poziomu 33,4 proc. Prawo dopuszcza zadłużenie samorządu gminy do poziomu 60 proc. wartości budżetu.

Przeglądając spis planowanych inwestycji, można dostać oczopląsu. W samej tylko dzielnicy Nowe Miasto ma być wykonanych ok. 150

inwestycji, w tym utworzenie domu kultury, w Starym Kisielinie. Innym przykładem inwestycji będących pokłosiem połączenia miasta i gminy jest budowa hali sportowej, w Ochli.

Całkowitą nowością jest pozycja w wysokości 500 tys. zł.

- Pieniądze te chcemy przeznaczyć na walkę ze smogiem poprzez dofinansowanie wymiany starych pieców węglowych na te ekologicznie czyste. Z radnymi będę musiał jeszcze

W ZIELONEJ GÓRZE

Obiecuję dam z siebie wszystko!

Jest zielonogórzaninem, w wieku 12 lat wydał pierwszą płytę. Teraz prosi o nasze głosy podczas sobotnich półfinałów Voice of Poland: godz. 20.05, TVP 2.

Już w tę sobotę, 18 listopada, półfinały Voice of Poland, czyli jednego z najpopularniejszych polskich programów promujących uzdolnionych młodych wykonawców. We wrześniu ruszyła 8. edycja tego programu. Zainteresowanie przerosło najsmielsze oczekiwania organizatorów. Chęć wystartowania

zgłosiło ponad tysiąc wykonawców marzących o rozpoczęciu wielkiej kariery muzycznej. Wśród nich zielonogórzanin - Artur Wołk-Lewanowicz.

Kim jest Artur? To zakochany w muzyce zielonogórzanin, uczeń I Liceum Ogólnokształcącego. Do tej pory dał się poznać jako wykonawca tzw. coverów, czyli starych i znanych utworów w nowych aranżacjach, m.in. „Bądź moim natchnieniem” z repertuaru Andrzeja Zauchy czy „Czas nas uczy pogody” z repertuaru Grażyny Łobaczewskiej. Nasz zielonogórski młody i zdolny nagrał debiutancki singel „Znajdźmy siebie” już w 2012 r.

- Start w Voice of Poland to dla mnie wielkie wyzwanie. Najpierw musiałem się



- Moim zielonogórzskim fanom dziękuję i proszę o dalsze wsparcie - mówi Artur Wołk-Lewanowicz

Fot. Krystian Pilawa

zmierzyć z własną odpornością psychiczną, licznymi wyzwaniem natury technicznej i artystycznej. Ale moje dotarcie do sobotniego półfinału VOP nie byłoby możliwe bez wielkiej życzliwości i wsparcia moich przyjaciół i znajomych oraz fanów. To ich licznie oddane głosy zdecydowały o moim dotychczasowym sukcesie. Obiecuję: podczas sobotniego programu dam z siebie wszystko, moich zielonogórzskich fanów proszę o dalsze wsparcie - apeluje młody artysta.

Procedura głosowania jest bardzo prosta. Podczas trwania programu będą emitowane na ekranie numery telefonów przypisane każdemu z wykonawców. Każdy SMS wysłany na numer przypisany do Artura

Wołk-Lewanowicza automatycznie zwiększy jego szansę wygranej.

- Ostatni tydzień miałem bardzo pracowity. Nie licząc krótkiej przerwy, praktycznie nie wychodziłem z sali prób. Na razie nie odczuwam ani ośmieszenia, ani stresu, ale jak będzie w sobotę, dopiero się okaże. Na razie mogę powiedzieć tylko tyle, że dam z siebie wszystko - zapowiada zielonogórski wykonawca.

(pm)

Zdolni zielonogórzanie są też w innych telewizyjnych show! W przyszłą sobotę, 25 listopada, w programie „Mam Talent” stacji TVN, wystąpią dziewczyny z formacji Chicago z klubu Megadance. Szczegóły w kolejnym numerze „Łącznika”.

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30 w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

NA ŻYWO

W Krępie będzie wodociąg

Żegnajcie studnie, witaj wodociągu – tak będą mogli powiedzieć mieszkańcy Krępy. Za dwa lata, bo tyle potrwa inwestycja warta 5,6 mln zł.

To już kolejna inwestycja w ramach V etapu projektu skanalizowania aglomeracji zielonogórskiej. Cały wart jest 57 mln zł, z czego 36 mln zł pochodzi z Unii Europejskiej.

- Krępa będzie ostatnim sołectwem, w którym powstanie wodociąg - mówił Krzysztof Witkowski, prezes Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji. W poniedziałek podpisał umowę na budowę nowej sieci, która powstanie wzdłuż ulic Kożuchowskiej i Szkolnej w Zawadzie oraz w całej Krępie. 8 km wodociągu położy firma Eko-Wod ze Swidnicy.

- Już pracowaliśmy dla zielonogórskich wodociągów i wszyscy byli zadowoleni. Mam nadzieję, że teraz współpraca również będzie się układać bardzo dobrze. Zielona Góra może być wzorem dla innych gmin, jak wdrażać unijne prawo - opowiadał Mariusz Sośniak, szef swidnickiej firmy. Jego firma nie miała łatwego zadania, bo dwa lata temu kończyła budowę kanalizacji w Raculi i Drzonkowie. Wcześniej z placu budowy wyrzucono poprzedniego wykonawcę.

Zadowolony był również prezydent Janusz Kubicki.



Moment podpisania umowy. Od lewej: prezydent Janusz Kubicki, Mariusz Sośniak - szef Eko-Wod i Krzysztof Witkowski - prezes ZWIK
Fot. Krzysztof Grabowski

Inwestycje idą po jego myśli. - Mamy już umowę na skanalizowanie Zatonia. Wkrótce przystąpimy do prac w Ochli. Obiecałem to podczas rozmów o połączeniu miasta z gminą i te obietnice zostaną spełnione - wyliczał.

I dodał, że przed miastem następuje wielkie wyzwanie - jak poradzić sobie z deszczówką, która nie powinna trafiać do kanalizacji sanitarnej. Latem widzieliśmy, jakie problemy powstają

podczas gwałtownych opadów.

- Dlatego przystąpimy do projektów unijnych pozwalających wybudować sieć kanalizacji deszczowej - zapowiedział prezydent.

Siedząca obok niego Beata Jilek, była prezes wodociągów, tylko kiwała głową. To ona ma koordynować te projekty i doprowadzić do ich realizacji. Nikt nie ma wątpliwości, że w tej dziedzinie jest specjalistą pierwszej klasy. (tc)



W ZIELONEJ GÓRZE

Pętle autobusowe do przebudowy

Krok po kroku zbliżamy się do komunikacji miejskiej opartej na elektrycznych autobusach. W zeszłym tygodniu podpisano umowy na przebudowę 11 pętli.

W przyszłym roku trafią do Zielonej Góry 64 nowe autobusy, w tym 47 elektrycznych, krótkich tzw. solo. Żeby jednak mogły jeździć po mieście, wcześniej trzeba wybudować specjalną infrastrukturę.

- Dlatego musimy przebudować zajezdnię autobusową - tłumaczy Barbara Langner, dyrektorka MZK. - Tutaj będziemy ładować autobusy nocą.

To nie wszystko, bo autobus jeżdżący w bardzo trudnych, miejskich warunkach musi być doładowywany po przejechaniu ok. 50 km.

- Będzie to możliwe na 12 pętlach, które wcześniej musimy przebudować i przystosować do obsługi elektrycznych autobusów - mówił prezydent Janusz Kubicki, podpisując umowę na inwestycję.

Przetarg na budowę tej infrastruktury wygrało konsorcjum firm Exalo Drilling, czyli kiedyś Diament, oraz Instel. Kosztować to będzie 13,4 mln zł brutto.

- Prace w terenie powinny rozpocząć się na początku przyszłego roku - informuje Janusz Popiel, dyrektor oddziału Exalo. Koniec robót - połowa przyszłego roku.

Sieć autobusów elektrycznych to bardzo skomplikowane rozwiązanie. Wszystkie kursy powinny być idealnie zgrane, bo autobusy muszą być kilka razy doładowywane. Stąd instalacja na wybranych pętlach. - Kierowcy muszą mieć przerwy pomiędzy kursami. W tym czasie autobus będzie ładował akumulatory - tłumaczył prezydent. Na pętlach zamontowane zostaną specjalne ładowarki. Autobus będzie się przy nich zatrzymywał i łączył przy pomocy zamontowanego na dachu pantografu. Cała operacja (wraz z ładowaniem) potrwa kilka-kilkanaście minut i będzie można przejechać kolejne 50 km.

Stacje ładowania znajdują się na pętlach autobusowych przy ulicach: Batorego, Świerkowej, Wrocławskiej, Botanicznej, Jędrzychowskiej, Wypiańskiego, Zawadzkiego „Zośki”, Truskawkowej, Wyczołkowskiego, os. Śląskim oraz w centrum przesiadkowym przy dworcu PKP.

Cały projekt pt. „Zintegrowany system niskiemisyjnego transportu publicznego w Zielonej Górze” kosztować będzie 266,8 mln zł. 75 proc. to dofinansowanie z Unii Europejskiej. (tc)

Głosujemy! Jest góra marzeń do spełnienia!

Kiedy przyjrzeć się tej górze bliżej, można dostrzec i takie codzienne, „zwyčajne” potrzeby, i życzenia, których autorom z pewnością nie brakuje fantazji. Które z marzeń się ziści? To zależy tylko od Was. Głosowanie w Budżecie Obywatelskim potrwa do 30 listopada.

Wasze głosy są niezwykle cenne! Z dwóch powodów. Po pierwsze: mają wartość 6 mln zł, bo właśnie tyle pieniędzy znajduje się w puli Budżetu Obywatelskiego. I tylko od Was zależy, do kogo trafią. Po drugie: głosy są cenne także dlatego, że macie je tylko dwa. Możecie oddać jeden głos na jedno zadanie ogólnomiejskie i jeden głos na jedno zadanie okręgowe (spośród wszystkich pięciu okręgów). Wybieracie zatem z rozwagą!

Łatwo mówić - ktoś prychnie z przekąsem. Bo jak tu zdecydować, który z 39 pomysłów ogólnomiejskich wart jest, by na niego zagłosować? Czy zdecydo-

wać się na budowę jednej z dróg na Chynowie, zadbać o toalety na kąpielisku w Ochli, czy też dołożyć swoją cegiełkę do remontu siedziby harcerzy? A może chwycą Was za serce takie nietuzinkowe pomysły jak np. wodny plac zabaw dla dzieci, łąki z miododajnymi kwiatami albo zabytkowe beczki winiarskie ustawione na rondach? Jest nad czym myśleć...

Niezdecydowani niech nastawią się na porządną ból głowy przy studiowaniu list z zadaniami okręgowymi. Trzeba wybrać jedną spośród 121 propozycji! Można uzdrowić sporo lokalnych bolączek, na

osiedlach przydadzą się przecież nowe miejsca do parkowania, place zabaw, siłownie pod chmurką, oświetlenie, chodniki... Ale wśród zadań są też takie smaczki jak sprytnie ławki z czujnikiem smogu, tor dla pojazdów akumulatorowych w Minizoo, Zielonogórska Aleja Gwiazd czy rekonstrukcja słynnego pomnika Winiarki Emmy w centrum miasta... Wybór nie jest prosty.

Jak głosować? Podajemy w podpunktach zasady. Więcej informacji na stronie urzędu miasta: www.zielona-gora.pl, klikamy w baner Budżet Obywatelski Zielona Góra 2018.

● Głosowanie potrwa do 30 listopada.

● Prawo do udziału w głosowaniu mają osoby zameldowane czasowo lub na stałe w Zielonej Górze, które najpóźniej w dniu głosowania ukończyły 13 lat.

● Głosować można jeden raz: albo za pomocą przygotowanych papierowych kart do głosowania, albo za pomocą ankiety internetowej.

● Każdy głosujący może wybrać jedno zadanie z listy zadań ogólnomiejskich oraz jedno zadanie z listy zadań okręgowych (Uwaga, nie musi to być okręg, w którym się mieszka!).

● Wyboru zadań z listy zadań ogólnomiejskich oraz

zadań okręgowych (jednorazowo) można dokonać niezależnie od siebie (w różnym czasie).

● Za pomocą papierowych kart do głosowania oznaczonych jako zadania ogólnomiejskie i zadania okręgowe można dokonać wyboru poprzez zaznaczenie X przy wybranym zadaniu.

● Wypełnioną kartę do głosowania (wersja papierowa) należy wrzucić do urny znajdującej się w jednym z dostępnych punktów do głosowania:

- w Biurze Obsługi Interesantów (parter) urzędu miasta, ul. Podgórna 22, w godzinach funkcjonowania urzędu,

- w Biurze Analiz i Rozwoju, budynek urzędu miasta, al. Niepodległości 13, w godzinach funkcjonowania urzędu.

● Za pomocą ankiety internetowej głos można oddać jeden raz na zadania ogólnomiejskie i jeden raz na zadania okręgowe, po zwerifikowaniu numeru PESEL ankietowanego.

● Wszystkie karty papierowe z głosami są wprowadzane do internetowego systemu ankietowego.

● Głosy osób powtórnie głosujących są odrzucane.

● Karty zbiorcze nie będą akceptowane.

● Ogłoszenie wyników głosowania - do 15 grudnia. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Kościoły na wystawie

Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza w środę, 22 listopada, o 17.00, na otwarcie wystawy „Halowe kościoły z XIV wieku na Śląsku”. Wernisaż połączony będzie z wykładem autorki ekspozycji, prof. dr hab. inż. architekt Hanny Kozaczewskiej-Golasz. Zobaczymy efekty wieloletnich

badani pani profesor - dokumentację 18 świątyń tego typu. - Aż 11 z nich to obiekty z woj. dolnośląskiego. Cztery kościoły z woj. opolskiego, jeden ze śląskiego, a dwa możemy podziwiać w naszym regionie - kościół parafialny pw. NMP i św. Jana Ewangelisty z Kożuchowa oraz gotycka kolegiata pw. NMP z Gubina - opowiada kuratorka wystawy, Alicja Błażyńska. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Planszówki dla całej rodziny

W ramach walki z jesienną nudą i szarzą, Klub Fantastyki Ad Astra zaprasza na XIII Zielonogórski Festiwal Gier! - Wstęp na imprezę z planszówkami jest darmowy! - zachęcają do przyścia organizatorzy. Festiwal odbędzie się w następną niedzielę, 26 listopada, w godz.

11.00-17.00, w sali kabaretowej Krzywego Komina, ul. Fabryczna 13 b. W trakcie będzie można zagrać w popularne gry planszowe i towarzyskie (300 tytułów!), wystartować w turniejach (będą też specjalne dla dzieci), wziąć udział w warsztatach malowania figurek. Przed turniejem objaśnienie zasad gry. Na zwycięzców czekają nagrody - gry planszowe. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Biegasz i pomagasz

Mikołaje małe i duże! Są jeszcze dla Was miejsca w III Charytatywnym Biegu Dobrych Mikołajów! Zapisy na www.pulsarsport.pl. Biegniemy w niedzielę, 10 grudnia, o 12.00, po leśnych ścieżkach wokół os. Pomorskiego. Trasa dla dorosłych ma 6 km, dla dzieci (start o 11.00) - od 50 m do

800 m. Wpisowe za bieg (30 zł/10 zł) będzie prezentem dla potrzebujących dzieci z ZE nr 3 - dzięki Waszym pieniądzom będą miały ferie zimowe. - Biegowi będą towarzyszyły inne atrakcje - poczęstunek, zabawy, kiermasz - zachęcają organizatorzy ze Stowarzyszenia Zielona Góra Zaczynaj Biegać i Stowarzyszenia Twórczych Aktywnych Rodziców „Star”. (dsp)

WZIELONEJ GÓRZE

Pohuśtaj się z maluszkiem!

- Z tego się jednak nie wyrasta! - stwierdzam, obserwując Roberta Górskiego, który cieszy się jak dziecko. Nie wiem, komu bujanie sprawia większą radość - jemu czy malutkiej Tosi, która siedzi naprzeciwko taty.

W każdym razie, śmieją się w głos oboje! W kolejce czeka dwójka braci - Adaś i Olek. Też chcą się pohuścić z tatą. Albo z mamą. Albo z babcią. Komu tylko przyjdzie ochota na wspólną zabawę!

Ten cudowny wynalazek, który właśnie testują trojaczki, to specjalna huśtawka, na której mogą jedno-

cznie bujać się i dziecko, i dorosły. - Świetna sprawa! - jeszcze nie może przestać chichotać Paweł Wysocki, który przed chwilą „zaliczył” huśtanie z 15-miesięczną Asią. Teraz, z rozbawioną córeczką na ręku, może spokojnie objaśnić mi, na czym polega fenomen urządzenia.

Huśtawka jest skonstruowana i wyważona tak, że może w niej zasiąść, po jednej stronie, rodzic, a po drugiej, w bezpiecznym krzeselku - malec. Nawet taki, który nie ma jeszcze roczku! Huśtający się zwróceni są do siebie buziemi. - A to niewyczerpane źródło radości! Można stroić głupie miny, śmiać się, gadać, mała jest zachwycona! - dodaje P. Wysocki. Jak widzę i słyszę, tata też...



- Ziuuu! Ale zabawa! - blisko 11-miesięczna Tosia szybuje prawie pod chmury, kiedy po drugiej stronie huśtawki siedzi tata Robert. Radość dla obojga - gwarantowana!

Fot. Krzysztof Grabowski

(dsp)

Fabryka jak królik z kapelusza

Jeszcze kilka dni temu mało kto słyszał o Szwedach, którzy stawiają w Nowym Kisielinie zakład produkcyjny, zatrudnią ok. 200 osób. Tymczasem na początku roku ruszy tu produkcja.

- Mamy przed sobą nowe zadanie. Trzeba będzie pomóc nowym firmom szukać pracowników. Potrzeby będą ogromne - opowiadał dwa miesiące temu prezydent Janusz Kubicki, gdy z fotoreporterem „Łącznika” oglądał gigantyczną inwestycję firmy Panattoni, która specjalizuje się w budowie centrów technologiczno-logistycznych. Wówczas z ziemi wystawał las słupów, na pierwszej działce trwały prace przy budowie hali. Panattoni chce w Lubuskim Parku Przemysłowo-Technologicznym, w Nowym Kisielinie, zainwestować ok 150 mln zł. Firma kupiła 14 ha gruntu i zobowiązała się, że postawi trzy hale o powierzchni od 7,5 ha do 9 ha.

- Tak. Jesteśmy pierwszym klientem Panattoni. Wkrótce otworzymy tutaj swój zakład produkcyjny. Trwają ostatnie prace. Polityka firmy jest taka, że nie inwestujemy w nieruchomości. Wynajmujemy je, inwestujemy w produkcję, w nowoczesne maszyny - opowiada Mariusz Gawin, dyrektor należącej do Szwedów firmy Reac Components. Spotykamy się na budowie. Trzeba uważać, żeby nie ugrzęznąć w błocie. Co innego w środku. Czysto. Jasno i olbrzymia powierzchnia. W kilku halach Reac ma do dyspozycji 5,9 tys. mkw. powierzchni. Biznesplan zakłada, że w pierwszym etapie pracować tutaj będzie ok. 200 osób. Miejsca jest na ok. 400 pracowników. Zapas jest potrzebny, bo branża, w której działa Reac, wciąż rośnie w szybkim tempie. Firma specjalizuje się w produkcji siłowników.



1 stycznia 2018 r. Reac, w Nowym Kisielinie, przejął gotowe hale wraz ze wszystkimi pozwoleniami i może rozpocząć produkcję

Fot. Krzysztof Grabowski

- Siłowniki kojarzą mi się z wielkimi tłokami, które podnoszą skrzynię wywrotki - mówię o swoim pierwszym skojarzeniu.

- Dobrze pan kojarzy, ale nasze wyroby są o wiele, wiele mniejsze i bardziej precyzyjne. Produkujemy siłowniki, systemy podnoszenia i przechyłu oraz ręczne urządzenia sterujące stosowane głównie w urządzeniach medycznych i rehabilitacyjnych. Montujemy je np. w łóżkach szpitalnych - z uśmiechem odpowiada dyrektor Gawin.

- Czyli jak zajrzę pod nowoczesne łóżko w zielonogórskim szpitalu, to zobaczę takie urządzenia - dalej dopytuje.

- Tak. To są proste łóżka, zazwyczaj będą tam dwa siłowniki umożliwiające ustawienie łóżka zgodnie z potrzebami pacjenta. Są

jednak też zaawansowane łóżka, w których montujemy nawet sześć siłowników - odpowiada dyrektor. Prezentuje film pokazujący możliwe zastosowanie wyrobów firmy. Np. wózek inwalidzki tak skonstruowany, że umożliwi podniesienie pacjenta lub niepełnosprawnego do pozycji pionowej.

Szwedzi z Reac mają w swojej grupie pięć zakładów. Dwa w Szwecji, jeden w Niemczech (niedawno kupiony) i dwa w Polsce - w Piotrkowie Trybunalskim i Jasieniu.

- I właśnie zakład w Jasieniu przenosimy teraz do Zielonej Góry. W starej lokalizacji nie mieliśmy już możliwości rozwoju. Takie są w Zielonej Górze i tutaj są większe możliwości znalezienia kadry i współpracy z uniwersytetem - tłumaczy

M. Gawin. - W grudniu zaczęliśmy przenosić pierwsze maszyny z Jasienia do Nowego Kisielina. Całą operację musimy zakończyć do kwietnia, bo wtedy kończy się nam termin wynajmu hali.

Dzisiaj, w Jasieniu pracuje ok. 150 osób. Choć mają taką propozycję, większość z nich prawdopodobnie nie przeniesie się do nowego zakładu.

- W okolicach Żar pracownicy produkcyjni nie mają problemów ze znalezieniem nowej pracy - wyjaśnia dyrektor.

Pytanie, czy pracownicy znajdują się w Zielonej Górze. - Jestem optymistą. Oferujemy dobre warunki i niezłe płace - odpowiada M. Gawin, ale o szczegółach płac nie chce mówić, twierdząc, że to sprawa indywidualna. Reac jednak

od dłuższego czasu przygotowywał się do operacji przenosin. - W wynajętych od Lumelu halach od pewnego czasu mamy swoją filię zatrudniającą ok. 40 pracowników. Na własnej skórze zbadaliśmy zielonogórski rynek pracy. Jestem pewien, że znajdziemy odpowiednich pracowników - odpowiada i dodaje, że firma jest otwarta na zatrudnienie kobiet i osób 50+. To dobrzy i stabilni pracownicy.

Zielonogórski zakład Reaca będzie się zajmował wyłącznie produkcją elementów, w całość będą one montowane w Piotrkowie. Sprzedaż to zadanie jeszcze innych członków grupy.

Szwedzi są pierwszym „lokatorom” w halach stawianych przez firmę Panattoni. We współpracy tych dwóch firm pośredniczyło miasto.

- Bardzo nam pomagał pan Arkadiusz Kowalewski i wiceprezydent Dariusz

Rozhuśtani panowie są młodymi tatusiami, którzy dużo rozmawiają o swoich pociechach, wymieniają też poglądy z innymi rodzicami. Zauważyli, że brakuje u nas nowoczesnych, pomysłowych urządzeń do wspólnej zabawy. A że są też radnymi miejskimi, postanowili przeznaczyć na zakup tych fikuśnych huśtawek pieniądze z tzw. puli radnych.

Huśtawki stanęły w trzech miejscach: na placu zabaw przy ul. Francuskiej (między blokami 25-29), w Parku Piastowskim i w Parku Kolejki Szprotawskiej przy ul. Jaskółczej. Koszt jednego urządzenia to ok. 4-5 tys. zł, razem z montażem i przygotowaniem gruntu - 10 tys. zł.

Lesicki. Rozmawialiśmy o tym od kilku lat - zdradza M. Gawin.

- Problem w tym, że Reac nie był zainteresowany stawianiem hal samemu, jednocześnie nie było ich do wynajmu - wspomina wiceprezydent Dariusz Lesicki. - Sytuacja zmieniła się, kiedy w Nowym Kisielinie postanowili zainwestować Niemcy z firmy Ideal Automotive. Oni też sami stawiają fabryk. Za nich zrobił to Panattoni. Wtedy zaczęliśmy rozmawiać o kolejnych inwestycjach i tak zapadła decyzja o powstaniu parku technologiczno-logistycznego Panattoni.

Reac jest ich pierwszym klientem. Jednak kilkaset metrów dalej, za lasem słupów konstrukcyjnych wiadać, że robotnicy stawiają ściany kolejnych hal. A to oznacza, że Panattoni ma kolejnych klientów, którzy wkrótce będą szukać kolejnych pracowników.

Tomasz Czyżniewski

POSZUKIWANI PRACOWNICY

Do nowopowstającego zakładu potrzebni są:

- spawacze,
- szlifierzy,
- operatorzy maszyn CNC,
- pracownicy produkcyjni.

Reac zachęca do współpracy: kobiety, osoby 50+ i osoby z niepełnosprawnością.

Firma oferuje szkolenia rozszerzające kompetencje.

Osoby zainteresowane proszone są o przesyłanie CV na adres email: rekrutacja@reac.pl

Można też przyjść osobiście: w środy lub piątki, godz. 8.00-16.00, biuro przy ul. Sulechowskiej 1 (siedziba Lumelu), IV piętro, pokój 403.

W ZIELONEJ GÓRZE

Przedkolaki już w szkole!

140 przedszkolaków z sześciu przedszkoli bawiło się podczas Festiwalu Przeszkolnych Talentów w SP 13. Przed nimi jeszcze trzy pojedynki!

- Współpracujemy z wieloma przedszkolami, dlatego zaproponowaliśmy im wspólną zabawę w formie turnieju pt. Cztery pory roku z SP 13. Teraz mieliśmy jesień na sportowo - opowiada Wioletta Dudziak, organizatorka imprezy. Festiwal jest imprezą cykliczną a rywalizujące ze sobą przedszkola spotkają się cztery razy. Dopiero pod-

czas ostatniego pojedynku, w maju, wyłoniony zostanie zwycięzca zabawy.

- Rywalizują placówki, ale każdy przedszkolak, uczestnik turnieju, jest uhonorowany i doceniony. Każde dziecko otrzymuje jakąś nagrodę, bo przede wszystkim ma to być dobra zabawa - tłumaczy W. Dudziak.

W rozgrywkach wzięły udział pięcio- i sześciolatk z przedszkola nr 46 „Akademia Talentów”, z przedszkola nr 34 „Rozśpiewane Przedszkole”, z przedszkola nr 18 „Czekoladowe Przedszkole”, z przedszkola nr 6, z przedszkola nr 17 „Chatka Puchatka” oraz z przedszkola nr 3 imienia „Misia Uszatka”, rywalizowały w sześciu konkurencjach. Sportowe zmagania rozpoczęła taneczna



Zawodnicy musieli się wykazać aż w sześciu oryginalnych konkurencjach

Fot. Archiwum SP 13

rozgrzewka do piosenki „Chocolate” przygotowana przez Dorotę Łukaszczyk-Skafiriak. Najmłodszych dopingowały starsze koleżanki z klas gimnazjalnych w SP 13. Następnie przedszkolaki sprawdziły swe umiejętności w konkurencjach: zbieranie piłek, skoki dodawane, nawlekanie na hula hop, wyścig - pociąg, wyścig w parach oraz plastron. Na podium ostatecznie stanęły: MP 34(I miejsce), MP 3 (II miejsce) oraz MP 6 (III miejsce). Wyłoniono także Króla Strzelców oraz Mistrza Odbić piłeczki paletką do tenisa. Kolejny, zimowy etap festiwalu odbędzie się na początku stycznia. Tym razem będzie to pojedynek wiedzy.

(red)

Rewitalizacja do konsultacji

W poniedziałek i wtorek odbędą się dwa publiczne spotkania nt. wyznaczenia granic obszarów zdegradowanych i rewitalizacji.

Możemy sporo zdziałać, bo miasto w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych ma na rewitalizację 46 mln zł. To jest olbrzymia szansa, by na lepsze zmienić wiele zakątków. Z tych pieniędzy robione jest już Winne Wzgórze i Dolina Gęśnika. Ogłoszone są kolejne przetargi.

Chodziło o to, by szybko przystąpić do realizacji największych projektów i walczyć o dodatkowe środki w przyszłości. Kto w ciągu dwóch najbliższych lat sprosta warunkom i sprawnie przeprowadzi swoje projekty, może liczyć na dodatkowe pieniądze z rezerwy.

Jednak część rozwiązań zakwestionowali eksperci. Z tego powodu radni unieśli uchwałę dotyczącą Gminnego Programu Rewitalizacji a magistrat rozpoczął ponowne prace nad dokumentami dotyczącymi rewitalizacji.

- Pierwszy krok to konsultacje ws. projektu zmiany uchwały dotyczącej wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji miasta Zielona Góra - informuje Małgorzata Maśko-Horyza, szefowa biura urbanistyki i planowania przestrzennego.

Niezbędne dokumenty znajdziemy na stronie urzędu miasta: www.zielona-gora.pl, w zakładce „Rewitalizacja”.

- Mieszkańcy zgłaszali potrzebę weryfikacji obszarów zdegradowanych a ekspert przekazał nam swoje uwagi, zaznaczając, czego brakowało w opracowaniach. Teraz to uzupełniamy - tłumaczy M. Maśko-Horyza. Konieczne było wprowadzenie niezbędnych poprawek do diagnozy określającej obszar zdegradowany, w celu wyeliminowania wskazanych naruszeń. Nie była potrzebna zmiana metodologii badań. Rozszerzono natomiast zakres diagnozy o wskaźniki dotyczące zjawisk kryzysowych z zakresu ochrony środowiska i zagospodarowania przestrzennego.

- Analizy tych czynników dokonano już podczas diagnozy opracowanej w 2016 r., jednak nie

została ona udokumentowana. Teraz to naprawiamy - tłumaczy M. Maśko-Horyza.

Do przeprowadzenia ponownej diagnozy pozostawiono podział na stare rejony szkół podstawowych, sprzed reformy z 2017 r.

Miasto jest podzielone na rejony, agregowano dane z dzielnicy Nowe Miasto do jednego rejonu, a część rejonów podzielono na 2 lub 3 podregiony, zróżnicowane pod względem zagospodarowania i rozplanowania urbanistycznego.

Zgodnie z prawem, obszar rewitalizacji może obejmować obszar miasta, który maksymalnie zamieszkuje do 30 proc. mieszkańców Zielonej Góry. Stąd cięcia i ograniczenia.

W granicach obszaru rewitalizacji znajduje się całe śródmieście i przylegające do niego osiedla, np. os. Wazów, Tysiąclecia czy Morelowe. Tam króluje zabudowa wielorodzinna mająca już po kilkadziesiąt lat. W obszarze rewitalizacji pozostaje również Park Poetów i Dolina Gęśnika wzdłuż ul. Źródlanej.

Największa zmiana? Do obszaru zdegradowanego został włączony teren całego Liliowego Lasu. (tc)

KONSULTACJE

Na stronie internetowej urzędu miasta (w zakładce „Rewitalizacja”) znajdziesz wszystkie dokumenty oraz ankiety dotyczące projektu.

SPOTKANIA Z MIESZKAŃCAMI

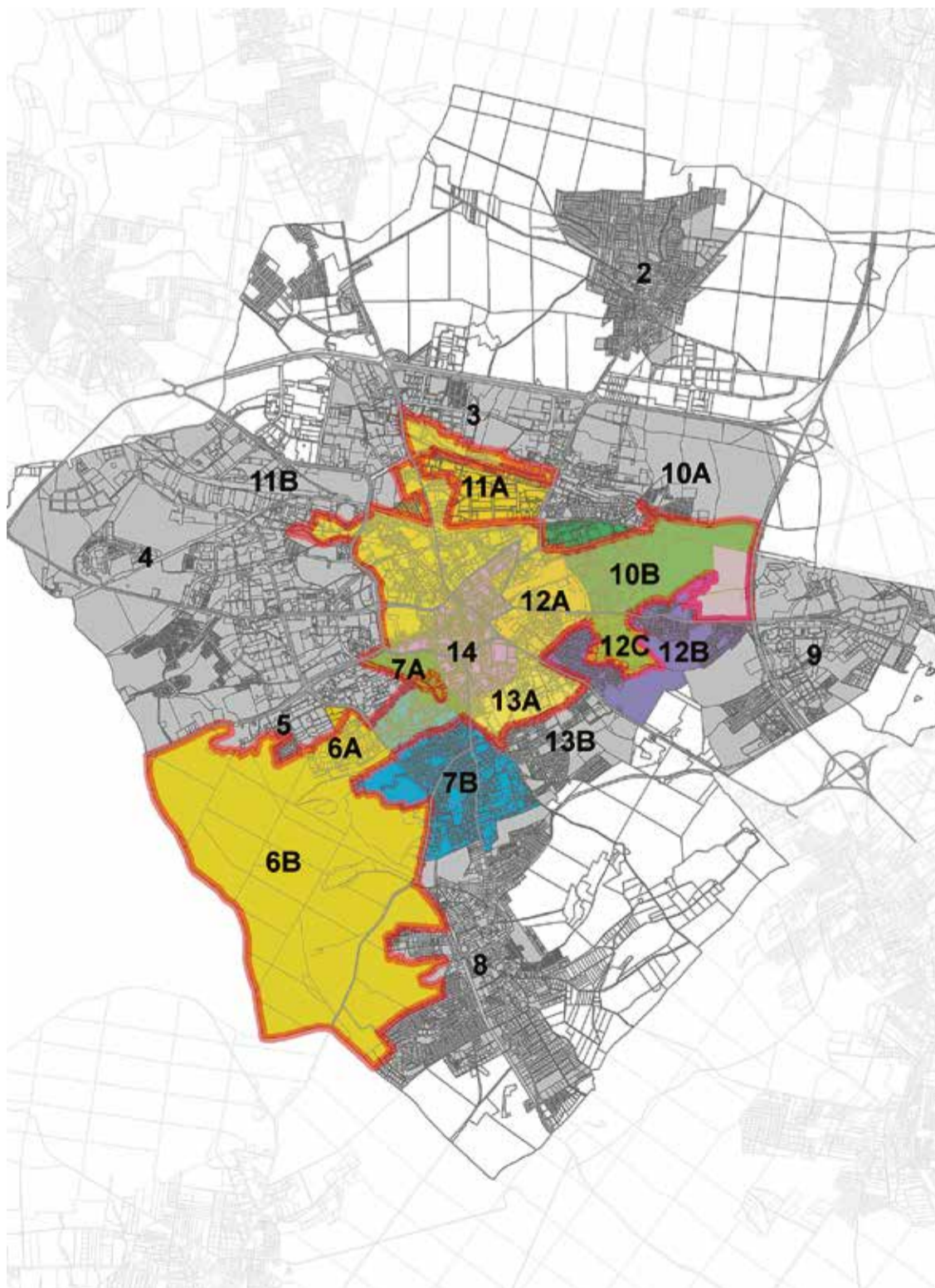
W ramach konsultacji przewidziano dwa spotkania informacyjno-konsultacyjne z mieszkańcami.

Terminy:

Miejsce: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Długa 13.

Daty:

- 20 listopada, godz. 17.00 - spotkanie z mieszkańcami
- 21 listopada, godz. 17.00 - spotkanie z organizacjami branżowymi i organizacjami pozarządowymi.



Plan Zielonej Góry z zaznaczonymi granicami obszaru zdegradowanego (obszar zaznaczony na kolorowo) i granicami rewitalizacji (czerwona linia). Dużymi cyframi zaznaczono podział na rejony badań.

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Z II ligi do ekstraklasy!

Nie w drugiej, nie w pierwszej, a w najwyższej klasie rozgrywkowej zagra w przyszłym roku Wataha Zielona Góra! Nasi futboliści amerykańscy zostali zaproszeni do Ekstraklasy Futbolu Amerykańskiego.

Więcej spotkań w sezonie, zmagania juniorskich drużyn, a także transmisje internetowe, to zmiany, które kibice zauważą od razu. Zielonogórzanie na zaproszenie EFA odpowiedzieli twierdząco, choć decyzja została poparta dwutygodniową analizą za i przeciw. Rozmowy były burzliwe - o korzyściach, ale i zagrożeniach, jakie niesie znalezienie się w gronie 20 najlepszych drużyn w kraju.

- Kontrpropozycją do EFA była „stara liga” i zakładaliśmy wszystkie możliwe scenariusze. Stwierdziliśmy, że nasze miejsce jest przy tych najlepszych - tłumaczy Tomasz Dzida, prezes Watahy Zielona Góra. Zespół rozgląda się za wzmocnieniami z zagranicy i zapowiada transferową bombę, jeśli chodzi o głównego trenera. To ma być prezent na gwiazdkę.

- Spodziewamy się budżetu trzykrotnie albo i czterokrotnie większego od tego, którym dotychczas dysponowaliśmy. Pracujemy nad tym cały czas. Nie zamykamy się na żadnego sponsora - zapewnia Dzida. (mk)

ŻUŻEL

Miasto jedzie dalej z Dudkiem

Rekordowe wyniki, rekordowe wydatki – żuźlowa rywalizacja z najlepszymi na świecie zakończyła się wielkim sukcesem dla Patryka Dudka. Wicemistrz świata jechał na tym, co miał najlepszego, widząc że grosza nie skąpił.

Żuźlowca ekantor.pl Falubazu Zielona Góra, przed debiutanckim sezonem w cyklu Grand-Prix, wsparło miasto i inwestycji nie żałuje. Dudek ambasadorem miasta był znakomitym, bo często jeździł z przodu i logo Winnego Grodu na osprzęcie przeważnie było czyste. - Ten rok był bardzo udany i chcieliśmy mu za to podziękować. Przekazujemy symboliczny czek, aby w przyszłym roku również reprezentował Zieloną Górę w cyklu Grand Prix. Chciałbym pogratulować również trenerowi, menadżerowi i ojcu Patryka - powiedział Janusz Kubicki, przekazując czek na 100 tys zł. - Nie wiem, czy taka kwota wpłynie? Bo prezydent wspominał, że to symboliczny czek - śmiał się wicemistrz świata i po chwili sam podarował prezydentowi pamiątkową statuetkę. Wynik Dudka budzi uznanie, ale team żuźlowca jeszcze nigdy wcześniej nie wydał takich pieniędzy w sezonie. - Inwestowaliśmy, żebyśmy wiedzieli, że daliśmy z siebie wszystko. Nie po to jechaliśmy do Australii, żeby przegrać 2-3 punktami i wrócić bez me-



- Mam nadzieję, że Patryk w przyszłym roku stanie o jeden stopień wyżej na podium - powiedział Dudkowi prezydent Janusz Kubicki.
Fot. Marcin Krzywicki

dal. Pieniądze z miasta i od pozostałych sponsorów zostały mocno spożytkowane. Dziękujemy jeszcze raz! To nie tylko silniki, ale i sprzęt, tarczki. Chcieliśmy być wszystkiego pewni - wyjaśniał Sławomir Dudek, ojciec wicemistrza świata. Gospodarz miasta

zaznaczył, że to pieniądze z osobnej puli, niezwiązane ze wsparciem dla żuźlowego klubu, które zostanie zachowane.

ekantor.pl Falubaz zakończył budowę składu na nowy sezon. Do zielonogórskiego zespołu dołączyli:

Grzegorz Zengota, Kacper Gomólski, Duńczycy Michael Jepsen Jensen i Mads Hansen oraz Niemiec Martin Smolinski. Drużynę opuszcili Jason Doyle (Get Well Toruń), Jarosław Hampel (Fogo Unia Leszno) i Andriej Karpow (ROW Rybnik). (mk)

KOSZYKÓWKA

Rollercoaster Stelmetu BC

Skuteczniejsi w rzutach z dystansu niż w rzutach wolnych, koszykarze Stelmetu BC Zielona Góra poległi we Francji z Nanterre 82:95. To czwarta porażka mistrzów kraju w Lidze Mistrzów. Wyjazdowa niemoc trwa.

Choć halę, w której swoje mecze rozgrywa Nanterre, od Disneylandu dzieli kilkadziesiąt kilometrów, mecz Stelmetu BC Zielona Góra był jak jazda szaloną kolejką górską. Nieraz bez trzymanki. - Nie zatrzymaliśmy rzeczy, które powinniśmy. Straciliśmy koncentrację w pierwszej kwarcie oraz pewność siebie w obronie i w ataku. To główna przyczyna porażki - podsumował starcie we Francji trener Artur Groniek. Zielonogó-



Jarosław Mokros (z lewej) był jednym z jaśniejszych punktów Stelmetu BC we Francji
Fot. www.basketballcl.com

rzanie po 10 minutach przegrywali różnicą 13 punktów. Gospodarze zaprezentowali znakomitą skuteczność w rzutach z dystansu. Drogę do kosza znalazło w sumie 17 „trójek”. Stelmet na dobre zaczął trafiać z dystansu po przerwie. Druga połowa

zaczęła się jednak dla zielonogórzan fatalnie, bo straty urosły już do 22 punktów. Mistrzowie Polski zabrali się za odrabianie strat, a w czwartej kwarcie seryjnie punktował Vladimir Dragicević, który wykorzystywał podania od Jamesa Floren-

ce'a. Gdyby Czarnogórzec trafiał jeszcze rzuty wolne, to bardzo możliwy byłby powrót z tarczą. Podkoszowy Stelmetu BC trafił jednak tylko 3 na 10 prób, a cały zespół miał 35,3 proc. skuteczności w tym elemencie gry. Najbliżej rywali ekipa Gronka była w ostatniej minucie, gdy zbliżyła się na 4 „oczka”. Grający nierówno na wyjeździe Stelmet BC zdołał triumfować na krajowym podwórku z Rosą Radom, ale w Europie chwila słabości wykorzystywana jest przez rywali bezwzględnie.

W tę sobotę, 18 listopada, Stelmet BC o 18.00 zagra na wyjeździe z Energią Czarnymi Słupsk. Później czeka nas kilkunastodniowa przerwa w rozgrywkach, ze względu na mecze reprezentacji w ramach kwalifikacji do mistrzostw świata. (mk)

KOLARSTWO

Filip walczy w plebiscycie

Kamila Lićwinko, Paweł Fajdek, czy Piotr Żyła, to rozpoznawalne gwiazdy polskiego sportu. W popularności zamierza im jednak dorównać Filip Prokopyszyn - kolarz Trasy Zielona Góra. Wynikami już teraz może się pochwalić!

Krajowe Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych co roku organizuje plebiscyt na najpopularniejszych sportowców. W gronie 21 nominowanych znalazł się 17-latek z Zielonej Góry. W tym roku sięgnął po tytuł wicemistrza świata i Europy juniorów w kolarstwie torowym (scratch), ponadto wywalczył mistrzostwo Polski na dystansie 3 km i 1 km. Stał także na najniższym stopniu podium

krajowego czempionatu w wyścigu punktowym. Do tego dołożył szóste miejsce w mistrzostwach świata w wyścigu punktowym oraz 10. lokatę w mistrzostwach Europy na 3 km w rywalizacji indywidualnej. Na rowerze bardzo często jest nieosiągalny i liczy, że podobnie będzie w plebiscycie LZS. Choć rywale są z najwyższej półki, Filip Prokopyszyn marzy, by ich pokonać! Tutaj jednak nie wszystko w rękach i nogach utalentowanego 17-latka. Istotne jest wsparcie kibiców. Każdy może oddać tylko jeden głos na kolarza Trasy Zielona Góra.

Głosowanie odbywa się na stronie www.lzs.pl/plebiscyt-2017 i potrwa do 30 listopada. Filip, jak na kolarza przystało, zdecydował się na samotną ucieczkę i jak dotąd prowadzi, ale peleton goni! (mk)

FUTSAL

Hit 8. kolejki w Zielonej Górze!

Persa MOSIR AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego to jedyny niepokonany zespół w grupie północnej I ligi futsalu. Akademicy chcą podtrzymać dobrą passę. W tę niedzielę, 19 listopada, zadanie będzie jednak bardzo trudne, bo do Zielonej Góry przyjeżdża lider tabeli - Red Devils

Chojnice, którego aspiracje sięgają awansu do ekstraklasy. W składzie rywali jest reprezentant Polski Sebastian Wojciechowski, zespół prowadzi były selekcjoner biało-czerwonych Andrzej Bianga. - Po to się trenuje, żeby grać takie mecze - zapowiada Remigiusz Chyła, bramkarz zielonogórzan. Początek pojedynku w hali przy ul. prof. Szafrana o 17.00. Wstęp jest wolny. (mk)

PIŁKA RĘCZNA

Derby ze Stalą Gorzów

- Wszyscy, od pierwszej kolejki, czekają na ten mecz - zdradza Ireneusz Łuczak, trener szczyptornistów AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego. Beniaminek I ligi ostatnio wygrał w Grudziądzu z MKS-em 34:29 i w tabeli awansował na szóste miejsce. Stal Gorzów jest czwarta, a zatem to mecz

nie tylko sąsiadów na mapie. - Nikt nie będzie odpuszczał nawet na sekundę. Zachęcam wszystkich kibiców do przyścia na halę, bo ósmy zawodnik będzie nam potrzebny - dodaje Łuczak. Akademicy chcą się zrewanżować gorzowianom za porażkę sprzed tygodnia w Pucharze Polski 19:31. Mecz w tę sobotę, 18 listopada, w hali UZ przy ul. prof. Szafrana, o 19.00. Bilety w cenie 10 i 5 zł. (mk)

TENIS STOŁOWY

ZKS zaczyna maraton

Lucjan Błaszczuk i spółka, po przerwie, powracają do zmagania w Superlidze. Między 21 listopada a 8 grudnia ZKS Palmiarnia Zielona Góra rozegra aż sześć spotkań. Pierwszym, derbowym przeciwnikiem zielonogórzan, w najbliższy wtorek, będzie beniaminek rozgrywek - Warta Kostrzyn

nad Odrą. Rywal, jak dotąd, wygrał dwa spotkania i w trzech poniósł porażkę. Zielonogórzanie mają jedno zwycięstwo więcej. W zespole Warty występują byli gracze ZKS-u: Daniel Bąk i Bogusław Koszyk. Kolejny pojedynek zielonogórzanie rozegrają w piątek, 24 listopada, u siebie z AZS-em Politechniką Rzeszów. Oba mecze rozpoczną się o 18.00. (mk)



Dzisiejsza ul. Dworcowa, 1908 r. Kolumna wozów z winem jedzie z Cigacic. Ze zbiorów prywatnych



Dzisiejsza ul. Jedności. Konne zaprzęgi z winem zatrzymały się przed wytwórnią koniaków Alberta Buchholza. Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 237

Kolej moją widzę ogromną

To fajny pomysł – ciuchcią dojechać do Cigacic. Taki projekt powstał w 1925 r. Czy miał sens? Czy jego realizacja była możliwa? Jedno jest pewne – nigdy go nie zrealizowano.

- Czyżniewski! Jak ciebie znam, natychmiast chciałbyś zawieźć mnie koleją do portu w Cigacicach. To mi się nie podoba - moja żona odłożyła na sklepową półkę małą patelnię do... czegoś tam. Nie wiem, czy uwaga o niepodobaniu dotyczyła patelni, czy jazdy pociągiem. Mamy kolejną zagadkę.

O pomysł budowy linii kolejowej do Cigacic wspominałem w poprzednim odcinku, skupiając się na pomysłach wybudowania długiego tunelu pod torami. Przypomnijmy.

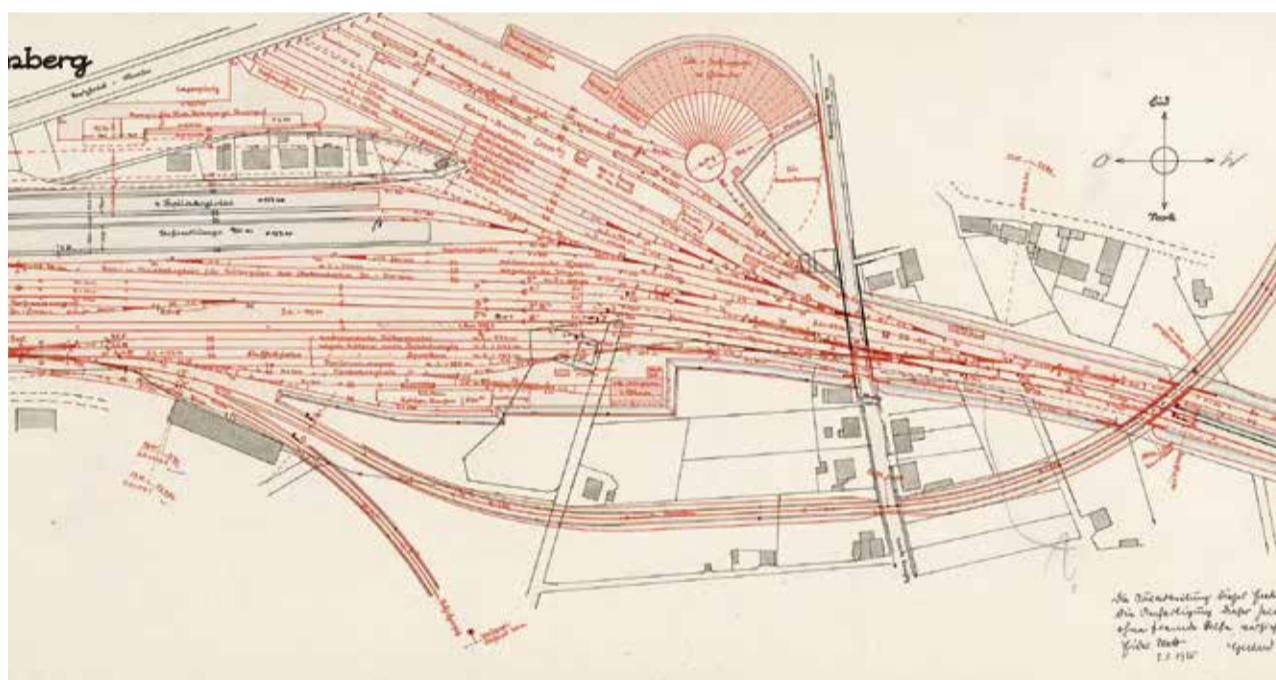
- W Konkursie im. Schinkla, w roku 1925, wziął udział młody architekt Gerhard Weiler, który przedłożył plany hipotetycznego przedłużenia Kolei Szprotawskiej liczącej wówczas 51 kilometrów, do portu odrzańkiego w Tschicherzig (Cigacice) - pisze prof. Andreas Jüttemann z Technischen Universität Berlin.

Nie mamy pewności, czy projekt G. Weilera był tylko teoretyczną koncepcją zrobioną na potrzeby konkursu, czy pierwszym krokiem do realizacji inwestycji.

- Ja jestem przekonany, że to drugie - twierdzi Mieczysław Bonisławski, szef Muzeum Kolejki Szprotawskiej. To on ściągnął z Niemiec plany rozbudowy kolei, które będą prezentowane od 20 listopada w holu urzędu marszałkowskiego.

- Przecież zielonogórskie firmy korzystały z portu w Cigacicach. Trzeba było towarów z portu lub do portu jakoś przywieźć - mówi M. Bonisławski i powołuje się na stare pocztówki.

Chodzi głównie o fotografię z opisem. Na zdjęciu widzimy kolumnę wozów konnych wiozących beczki.



Projekt przebudowy stacji kolejowej w rejonie ul. Batorego, 1925 r. Czerwoną linią zaznaczono nowe elementy, w tym torowiska. Ze zbiorów Muzeum Kolejki Szprotawskiej



W Cigacicach towar można było załadować na barki

Ze zbiorów Tomasza Kowalskiego

Znajdują się na ul. Dworcowej. Z opisu wiemy, że kawalkada wiezie wino z Francji, które najpierw

przydłynie barkami do Cigacic, stamtąd konnymi wozami jechało do wytwórni koniaków Buchholza,

Beuchelt, czyli powojenny Zastal.

Dajmy jednak spokój tym rozważaniom. Popatrzmy,

co proponował architekt. Wyznaczył trzy warianty przebiegu linii kolejowej. Jedna z nich zahaczała nawet o Krępę. Oczywiście, plan zakładał wybudowanie mostu przez Odrę.

- Mogłyby po nim jeździć pociągi oraz samochody - mówi M. Bonisławski. Warto jednak pamiętać, że kiedy G. Weiler kończył swoją koncepcję, to w Cigacicach, 29 kwietnia 1925 r., oddano do użytku nowy, stałowy most, który tak dobrze znamy. Wcześniej była tutaj drewniana zaporą.

Wracamy do centrum, czyli na dworzec. Tu Weiler planował istną rewolucję. Największą w okolicach wiaduktu kolejowego nad dzisiejszą ul. Batorego. Architekt, ponieważ było tutaj za mało miejsca, zaplanował zbudowanie drugiego wiaduktu dla pociągów jadących w stronę Szprotawy. Miał jednak jeden problem - musiał jakoś przejechać przez główną linię kolejową Czerwieńsk-Głogów. Żeby sobie nie komplikować sprawy, postanowił... wykopnąć 100 metrów dalej tunel pod torami. Uf!

A to nie wszystko! Pociągów miało być co nie miara. Dlatego nasz projektant zaprojektował nową lokomotywownię, którą umiejscowił w okolicach dzisiejszej ul. Traugutta. Stara lokomotywownia miała 10 stanowisk, w nowej zaplanowano 20. Wszystkiego było więcej. Wygląda na to, że architekt nie miał żadnych ograniczeń.

Jego pomysły to niewątpliwie ciekawostka o tym, jak kiedyś myślano o rozwoju naszego miasta.

Tomasz Czyżniewski
Codziennie nowe opowieści i zdjęcia
Fb.com/czyzniewski.tomasz